

Widzew

Cena: 10 zł | 11. kolejka PKO Bank Polski Ekstraklasy | **Widzew Łódź - Korona Kielce** | 04.10.2024 | godz. 20:30



Bogusław Kukuć
1946 - 2024



Drodzy kibice, Widzewiacy!



Spotkanie z Koroną Kielce, rozgrywane w ramach 11. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy, dedykujemy naszym kibicom z województwa świętokrzyskiego, którzy regularnie odwiedzają Serce Łodzi, wykupują karnety i jeżdżą za Widzewem po całym kraju. Jesteśmy dumni, że naszą kibicowską wspólnotę współtworzą fankluby ze Skarżyska-Kamiennej, Końskich i Starachowic. Dziękujemy, że jesteście z nami!

W trakcie trwającego tygodnia nasza delegacja odwiedziła te tereny, utwierdzając się w przeświadczeniu, że Widzew jest wszędzie.

Przy okazji tego meczu pożegnamy jednego z największych kibiców naszego Klubu – Bogusława Kukucia – wieloletniego dziennikarza łódzkich gazet i portali, którzy przez ponad pół wieku śledził poczynania piłkarzy Widzewa Łódź. Był baczny obserwatorem i kronikarzem widzewskich dziejów. Oddajmy mu hołd.

Nie będzie lepszego prezentu dla setek kibiców i śp. Bogusława Kukucia, niż zdobycie trzech punktów. Dlatego wspólnie pomóżmy drużynie wywalczyć cenne zwycięstwo. **Dawaj Widzew!**



Wykorzystać terminarz

Pierwsza drużyna Widzewa ma za sobą intensywny, trochę wydłużony tydzień, w którym rozegrała trzy mecze. Najpierw wygrała w lidze z Piastem, a potem w Pucharze Polski z Elaną, by na koniec zremisować w Gdańsku z Lechią w kolejnym spotkaniu o punkty PKO Bank Polski Ekstraklasy.

Dwa zwycięstwa i remis to dobry bilans, ale wśród piłkarzy, trenerów oraz kibiców czerwono-biało-czerwonych był duży niedosyt, że nad Bałtykiem łodzianie nie sięgnęli po całą pulę w starciu z rywalem z Gdańska.

- Przykro mi, bo sądzę, że zagraлиś dobry mecz, a straciliśmy dwa oczka. Jestem dumny z naszego zespołu i z tego, jak graliśmy. Uważam, że zrobiliś spory progres i to jest miłe uczucie. Dziś musimy uszanować zdobyty punkt. Na pewno musimy być dokładniejsi w finalizowaniu akcji i pracować nad tym na treningach – mówił tuż po meczu z Lechią Sebastian Kerk.



Wtórował mu trener Daniel Myśliwiec: - Przy naszym sposobie budowania akcji powinniśmy lepiej dogrywać piłkę w pole karne, bo wtedy mielibyśmy jego lepsze wypełnienie. Tak sami utrudnialiśmy sobie kreowanie sytuacji, choć tych mieliśmy wystarczająco dużo, żeby odnieść zwycięstwo. Dobry mecz jest wtedy, kiedy się wygrywa, a my tego nie zrobiliśmy.

Było więc nad czym pracować na treningach w mikrocyklu poprzedzającym dzisiejsze spotkanie z Koroną Kielce. W zespole ze stolicy województwa świętokrzyskiego też dominował po ostatnim występie duży niedosyt, bo drużyna trenera Jacka Zielińskiego przegrała z Lechem Poznań 2:3, mimo że w drugiej połowie prowadziła 2:1.

- Szkoda tego meczu, bo zostawiliśmy dużo zdrowia. Chłopaki naprawdę dali z siebie wszystko, ale na Lecha to nie wystarczyło. Bolą takie porażki, bo człowiekowi się wydaje, że ma zwycięstwo na wyciągnięcie ręki, a obudziliśmy się z palcem w nocniku. Myślę, że za szybko uwierzyliśmy, że po drugiej bramce będzie wygrana. Dlatego szkoda tych paru minut dekoncentracji, takiej śpiączki. Z korzystnego wyniku zrobiło się 2:3. Jeśli jednak będziemy grać z takim zaangażowaniem, to te punkty do nas przyjdą – mówił szkoleniowiec kielczan.

Oby te punkty przyszły jednak dzisiaj w komplecie do Widzewa, który w najbliższych tygodniach może ugrać naprawdę dużo. Łodzianie najpierw podejmą Koronę, potem pojadą do Lublina zmierzyć się z Motorem, a następnie na stadionie przy alei Piłsudskiego spotkają się z Górnikiem Zabrze. Wiadomo, że o punkty łatwo nie będzie, ale można pokusić się w tym kolejnym trójmeczcu o siedem, a może nawet komplet „oczek”...

Najpierw trzeba pokonać Koronę, z którą w poprzednim sezonie, wiosną tego roku, Widzewiaczy wygrali u siebie 3:1. Wtedy kielczanie walczyli o pozostanie w krajowej elicie i ostatecznie to im się udało, bo kampanię 2023/2024 skończyli na 14. miejscu, z przewagą jednego punktu nad strefą spadkową.

Latem dzisiejsi rywale Widzewa mocno zmienili kadre drużyny, z której odszedł między innymi... Jakub Łukowski. Pomocnik od początku sezonu należy do najlepiej punktujących zawodników zespołu z Serca Łodzi i z pewnością będzie chciał się wykazać w spotkaniu z byłym klubem.





Jeśli chodzi o nowe twarze w zespole Korony, to podczas ostatniej giełdy transferowej klub z Kielc sięgał głównie po zawodników z polskiej I i II ligi oraz graczy z Półwyspu Iberyjskiego. Jednym z nich jest Pedro Nuno, portugalski pomocnik, który pokazał się we wspomnianym meczu z Lechem. To on strzelił oba gole dla kielczan.

Dobrze w ofensywie spisuje się też Pau Resta (dwie bramki), hiszpański obrońca, który przyszedł z trzeciej ligi swojego kraju. Hiszpan wraz z kolegami z nowej drużyny gorzej radzi sobie w obronie. Korona sezon rozpoczęła od trzech porażek i dwóch remisów i znalazła się na przedostatnim miejscu w tabeli PKO Bank Polski Ekstraklasy.

Potem w domowych meczach dzisiejsi rywale Widzewa potrafili pokonać Stal Mielec i Zagłębie Lubin i po drodze zremisować bezbramkowo z Puszcą, ale w kolejnych spotkaniach wysoko przegrali w Radomiu (0:4), a teraz ulegli u siebie Lechowi. W dziesięciu meczach kielczanie zdobyli łącznie 9 punktów i stracili 16 bramek, co na tym etapie rozgrywek jest jednym z najgorszych bilansów jeśli chodzi bilans goli.

Wszystko wskazuje na to, że Korona również w obecnym sezonie będzie zamieszana w „walkę o spadek”. Widzew ma inne ambicje i woli być uwikłany w walkę o lokaty w czołówce tabeli. Jest na to duża szansa, ale aby tak się stało, trzeba wygrywać takie mecze jak dzisiaj. Wykorzystać szansę, którą daje ligowy terminarz przed późniejszymi starciami, między innymi z Legią i Rakowem.

Widzew Łódź – Korona Kielce / 4 października / piątek / 20:30 / transmisja telewizyjna: Canal+ Sport, Canal+ Sport 3, Canal+ 4K Ultra HD, Canal+ Online / transmisja radiowa i studio przedmeczowe: WidzewTV



Wykorzystać terminarz



Kadra Widzewa Łódź na sezon 2024/2025:

Bramkarze: Rafał **Gikiewicz** (1), Mikołaj **Biegański** (31), Jan **Krzywański** (33).

Obroncy: Luis **da Silva** (2), Samuel **Kozlovsky** (3), Mateusz **Żyro** (4), Kreshnik **Hajrizi** (5), Juan **Ibiza** (15), Paweł **Kwiatkowski** (21), Jakub **Grzejszczak** (30), Lirim **Kastrati** (62), Marcel **Krajewski** (91), Fabio **Nunes** (92).

Pomocnicy: Julian **Shehu** (6), Jakub **Łukowski** (7), Hilary **Gong** (8), Fran **Alvarez** (10), Bartłomiej **Pawłowski** (19), Marek **Hanousek** (25), Sebastian **Kerk** (37), Noah **Diliberto** (44), Antoni **Klimek** (47), Kajaetan **Radomski** (73), Jakub **Sypek** (77), Kamil **Cybulski** (78).

Napastnicy: Imad **Rondić** (9), Hubert **Sobol** (17), Said **Hamulic** (99).

Trener: Daniel **Myśliwiec**

Bramkarze: Xavier **Dziekoński** (1), Marcel **Zapytowski** (73), Rafał **Mamla** (87).

Obroncy: Dominick **Zator** (2), Konrad **Matuszewski** (3), Piotr **Malarczyk** (4), Pau **Resta** (5), Marcel **Pięczek** (6), Igor **Kośmicki** (15), Bartłomiej **Smolarczyk** (24), Hubert **Zwoźny** (37), Miłosz **Trojak** (66).

Pomocnicy: Dawid **Błanik** (7), Martin **Remacle** (8), Shuma **Nagamtsu** (10), David **Gonzalez Plata** (11), Miłosz **Śtrzeboński** (13), Jakub **Kowalski** (16), Mariusz **Fornalczyk** (17), Yoav **Hofmeister** (18), Jakub **Konstantyn** (19), Danny **Trejo** (21), Pedro **Nuno** (27), Wiktor **Długosz** (71), Adam **Chojecki** (77), Wojciech **Kamiński** (88), Mateusz **Czyżycki** (98).

Napastnicy: Jewgienij **Szykawka** (9), Adrian **Dalmáu** (20), Daniel **Bąk** (99).

Trener: Jacek **Zieliński**





„Początkowo chodziłem na mecze trzecioligowego Widzewa, bo ten zespół preferował coś innego niż ŁKS, który wtedy dominował, wygrywając łódzką rywalizację ze Startem i Włókniarzem” – tak we wstępie do swojej książki „Mój Widzew. 100 wyjątkowych piłkarzy RTS” Bogusław Kukuć wspominał swoje początki przygody z Klubem, z którym związał się na ponad 60 lat.

Legendarny dziennikarz, kojarzony przede wszystkim z Widzewem Łódź, odszedł od nas w czwartek, 27 września, dzień przed meczem z Lechią w Gdańsku. Słowo legendarny jest jak najbardziej na miejscu, bo nie było i nie będzie drugiego takiego przedstawiciela mediów związanego z Klubem z alei Piłsudskiego.

Gdy Bogusław Kukuć zaczynał swoją przygodę z Widzewem, aleja Piłsudskiego nosiła nazwę Armii Czerwonej, a tuż przy stadionie znajdowała się stara, drewniana hala sportowa. To w niej walczyli na ligowych ringach widzewscy bokserzy, a na parkiecie koszykarki i koszykarze RTS-u. Tutaj też uczęszczał na zajęcia WF, jako student Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, Bogusław Kukuć.

Najpierw jako student-kibic, a potem dziennikarz, z bliska oglądał rozwój Klubu, który z dzielnicowego stał się bodaj najbardziej spektakularnym przykładem kariery w polskim futbolu, jak sam to określił po latach. Przez prawie pół wieku opisywał występy piłkarzy Widzewa oraz to wszystko, co ważnego działo się w Klubie, jako dziennikarz sportowy trzech łódzkich redakcji: „Głosu Robotniczego” (1975-1990), „Wiadomości Dnia” (1990-2000) oraz „Dziennika Łódzkiego” (2000-2013).

Był też korespondentem katowickiego „Sportu”, a w ostatnich latach redaktorem naczelnym portalu Widzewiak.pl, gdzie publikował między innymi swoje słynne, pomeczowe oceny piłkarzy czerwono-biało-czerwonych.

Wielu z kibiców czerpało informacje na temat Widzewa z artykułów pana Bogusława, gdy było to jedyne źródło. Wspominali, że wyprawa do kiosku z prasą po „Głos Robotniczy” była dla nich rytuałem. Czasy mijały, świat się zmieniał, ale obecność Bogusława Kukucia na meczach RTS była stałą, a jego pytania na konferencjach stały się nieodłącznym punktem programu. Narzucał sobie zwieńczyć konferencję i przycisnąć trenerów swoimi spostrzeżeniami, które często pokrętne, ale koniec końców były słuszne.



Bogusław Kukuć podczas jednego ze spotkań z dziennikarzami w latach 80. ubiegłego wieku

„Nie ukrywam, że nie jestem entuzjastą określenia „dziennikarstwo obiektywne”. Związana w sporcie. To dziedzina, w której każdy uczestnik życia sportowego jest także w pewnym stopniu kibicem. Dotyczy to również żurnalistów, którym zapewne zależy na tym, by opisywane przez nich drużyny grały coraz lepiej” – pisał w książce „Mój Widzew”.

Za Widzew mógł zrobić wszystko. Pisanie i relacjonowanie poczynań swojej ukochanej drużyny było dla niego misją życiową, która ukształtowała jego los niemal od początku kariery w „Głosie Robotniczym”, aż do czasu, gdy z uśmiechem przedstawiał się widzom jako „Bogusław Kukuć. Mój Widzew”.

Bogusław Kukuć – Dziennikarski rekordzista



Nigdy nie interesowało go spisywanie wspomnień. Nie chciał wracać do czasów minionych, rzucać anegdotami, jakby zawarł jakąś nieformalną umowę z dawnymi generacjami piłkarzy, trenerów i działaczy, trzymając ich tajemnice przed światem. A miał o czym opowiadać. Widział większość meczów Widzewa w europejskich pucharach, bawił dzieci Bońka, był świadkiem zwolnienia trenera Machcińskiego, walczył o Widzew w trakcie afery na Okęciu.

Był też przy Widzewie w innej roli, o czym również warto pamiętać. Przez wiele lat to właśnie Bogusław Kukuć pisał większość tekstów i ciekawostek statystycznych do wydawanych przez Klub w latach 70. i 80. ubiegłego wieku charakterystycznych programów meczowych, do których nawiązuje strona tytułowa obecnych programów.



Bogusław Kukuć (pierwszy z prawej) zawsze lubił zadawać trudne pytania.

Był również jednym z głównych autorów oficjalnej monografii klubowej, wydanej w 1985 roku z okazji 75-lecia Widzewa Łódź. Dzisiaj to już taki „biały kruk” wśród tego rodzaju publikacji, o którego nabycie nie jest tak łatwo.

Na pewno nie ma drugiej takiej osoby, która obejrzała na żywo tyle występów piłkarzy RTS-u, jak Bogusław Kukuć. „Jestem tym szczęśliwcem, który z 66 meczów rozegranych w europejskich pucharach oglądał na żywo aż 60: od pierwszego w 1977 roku na Maine Road w Manchesterze do ostatniego w 1999 roku w Monaco” – wspominał po latach.



Bogusław Kukuć (pierwszy z lewej) podczas konferencji prasowej z trenerem Orestem Lenczykiem

Jako dziennikarz poznał bliżej setki zawodników Widzewa, 53 trenerów oraz 23 prezesów, którzy przez lata rządili klubem. Po prostu rekordzista. „Takie są fakty” – dodałby z pewnością Bogusław Kukuć.

**Bogusław Kukuć zmarł w wieku 78 lat.
Boguś, kibicuj Twojemu Widzewowi z góry.**





Czerwony koniec czarnej serii



Jesienią 2012 roku kibice Widzewa Łódź przeżyli prawdziwą huśtawkę nastrojów. Najpierw ich drużyna nadspodziewanie dobrze rozpoczęła sezon od serii czterech zwycięstw i jednego remisu.

Łodzianie zostali nawet liderami w tabeli Ekstraklasy, czego nikt się nie spodziewał. Wygrane u siebie ze Śląskiem, Ruchem, Bełchatowem oraz na wyjeździe z Zagłębiem Lubin rozbudziły apetyty fanów RTS-u na wreszcie udany sezon, ale rzeczywistość szybko sprowadziła ich na ziemię.

Podopieczni trenera Radosława Mroczkowskiego przestali odnosić zwycięstwa, a na własnym stadionie po remisie z Górnikiem Zabrze zanotowali dla odmiany trzy porażki z rzędu. Zaczęto mówić o czarnej serii w wykonaniu Widzewiaków i wieszczyć im pesymistyczną przyszłość, bo po domowej porażce z Lechem, zanotowali też zero punktów z Lechią i Legią. W każdym z tych występów nie zdołali też strzelić chociaż jednego gola.

Zrobiło się naprawdę ponuro i w takich nastrojach piłkarze RTS-u rozpoczynali 1 grudnia 2012 roku ostatni mecz w rundzie jesiennej przed swoją publicznością. Rywalem była Korona Kielce, na której bramkę łodzianie ruszyli z animuszem od początku spotkania.

Mieli swoje sytuacje, ale długo nie potrafili znaleźć drogi do bramki kielczan. Wreszcie w 39. minucie Mariusz Stępiński, po podaniu od Marcina Kaczmarka, pokonał golkipera gości i Widzew prowadził 1:0.

Jeszcze przed przerwą doszło do kontrowersyjnej sytuacji w polu karnym łódzkiej drużyny. Zdaniem piłkarzy Korony Thomas Phibel sfaulował skaczącego do główki Macieja Korzyma, co powinno skończyć się karnym dla nich. Sędzia Adam Lyczmański miał jednak inne zdanie na ten temat, dlatego goście mieli do niego ogromne pretensje.

Również po ostatnim gwizdku arbitra, gdy mimo ataków przyjezdnych Widzewiaczy umiejętnie się bronili i dowieźli wygraną do końca. Gospodarze cieszyli się ze zwycięstwa i zakończenia czarnej serii, a goście ponownie ruszyli z pretensjami do sędziego Lyczmańskiego. Najgłośniej protestował Paweł Golański, którego arbiter ukarał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartką.

- Nie widziałem dokładnie sytuacji w narożniku boiska, po której Paweł Golański został ukarany żółtą kartką. Z tego, co wiem, po meczu przekazał swoje uwagi arbitrowi i powiedział, że czuje się okradziony z punktów – mówił po spotkaniu Leszek Ojrzyński, trener Korony.

Bilans meczów Widzew Łódź – Korona Kielce:

Ekstraklasa: 17 (7-5-5) 19-19*

I liga: 10 (2-5-3) 11-12

Puchar Polski: 1 (0-0-1) 0-3

Puchar Ekstraklasy: 4 (2-0-2) 6-8

Ogółem: 32 (11-10-11) 36-42

*podano po kolei liczbę meczów, zwycięstw - remisów - porażek i bilans bramek.

Grali w Widzewie:

Pewny bramkarz

Choć pozycja golkipera ma niebagatelne znaczenie dla drużyny, w cyklu przypominającym sylwetki byłych piłkarzy Widzewa bramkarze pojawiają się zaskakująco rzadko. Dziś jest idealna okazja, aby zmienić ten stan rzeczy, bo Maciej Mielcarz to zawodnik zasłużony i dla Korony, i dla czerwono-biało-czerwonych.

Urodzony w Śremie piłkarz swoją karierę rozpoczynał w małych klubach województwa wielkopolskiego, po czym w 1999 roku zadebiutował w barwach Lecha Poznań w Ekstraklasie. Był to mecz wyjątkowo pechowy dla nowicjusza, albowiem Kolejorz przegrał 1:2, a sam Mielcarz wpisał się na listę strzelców... trafieniem samobójczym.

Przez kolejne kilka lat był rezerwowym bramkarzem Amiki, z krótką przerwą na epizod w Górniku Łęczna, ale nigdy nie stał się pierwszoplanową postacią ekipy z Wronek. Musiał więc szukać szczęścia gdzieś indziej. Konkretnie w Koronie.

Co ciekawe, jego inauguracyjne spotkanie w marcu 2005 roku przypadło na pojedynek z Widzewem. W rozgrywanym w Kielcach meczu ówczesnej II ligi Mielcarz zachował czyste konto, a gospodarze zwyciężyli 1:0 po bramce Grzegorza Piechny, który tamten sezon ligowy zakończył z siedemnastoma golami na koncie.

Nasz dzisiejszy bohater zawitał na stadion przy Alei Piłsudskiego w sierpniu 2008 roku. Nie pojawił się w Łodzi sam, lecz w towarzystwie Marcina Robaka. Szybko wskoczył między słupki widzewskiej bramki i przez cały sezon był podstawowym bramkarzem, wywalczył nawet awans do Ekstraklasy, ale ostatecznie Widzew musiał spędzić jeszcze jeden sezon na zapleczu.

Po powtórny awansie pozycja Mielcarza w Widzewie tylko rosta, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w lipcu 2010 został kapitanem drużyny. Tak komentował to wyróżnienie: „Jestem bardzo zadowolony, że funkcja kapitana drużyny przypadła właśnie mnie. Tym bardziej się cieszę, że wyboru dokonali koledzy z zespołu. Zrobię wszystko, aby być jak najlepszym kapitanem i silnym punktem drużyny”.



Jak obiecał, tak zrobił. Mielcarz był bardzo istotną postacią zespołu i w samej Ekstraklasie uzbierał równo dziewięćdziesiąt występów. Jego pobyt w Widzewie dobiegł końca wraz ze spadkiem drużyny z najwyższej ligi.

Po rozwiązaniu kontraktu golkiper nigdy nie wrócił już do Ekstraklasy, choć jego kolejny klub - wówczas drugoligowy Raków - w ostatnich latach był jednym z najlepszych w Polsce. Po odejściu z Częstochowy Mielcarz spędził jeszcze siedem lat w Warcie Sieradz, którą opuścił w zeszłym roku w wieku 43 lat.

W ślady ojca idzie jego syn, Oskar. Młody bramkarz w przeszłości występował w barwach Akademii Widzewa, a obecnie gra na profesjonalnym poziomie. W tym sezonie przebywa na wypożyczeniu do Wieczystej Kraków ze Śląska Wrocław. Kilka razy znalazł się na ławce rezerwowych tego drugiego klubu podczas meczów PKO BP Ekstraklasy.

Imię i nazwisko: Maciej Mielcarz

Data urodzenia: 15.10.1980

Kraj: Polska

Kluby: Pogoń Książ Wielkopolski, Obra Kościan, Lech Poznań, Amica Wronki, Górnik Łęczna, Korona Kielce, **Widzew Łódź**, Raków Częstochowa, Warta Sieradz

Mecze i gole w Widzewie: Ekstraklasa (90/0), I liga (64/0), Puchar Polski (3/0)



Ultras

YOU'LL NEVER WALK ALONE



Ludzie Akademii Włoczewa: Tomasz Kmiecik



Widzew kóół to nie tylko pierwsza drużyna ale również klubowa Akademia, która prowadzi szkolenie zespołów juniorskich i młodzieżowych w różnych kategoriach wiekowych oraz ekipę rezerw grającą w IV lidze.

Poszczególne drużyny prowadzą trenerzy, których sylwetki chcemy przedstawić kibicom czerwono-biało-czerwonych w krótkiej rozmowie dotyczącej tych samych tematów. Jako drugiego prezentujemy Tomasza Kmiecika, szkoleniowca zespołu U17 grającego w Centralnej Lidze Juniorów.

Który to już rok w Akademii?

- Rozpocząłem właśnie piąty rok pracy w Akademii.

Który mecz wspominasz najlepiej jako trener?

- Wiele było spotkań, które wspominam dobrze i tych, które chciałoby się wymazać z pamięci. Ale takiego naprawdę ulubionego nie mam.

Dlaczego zdecydowałeś się pracować z młodzieżą?

- Zawsze było dla mnie najważniejsze rozwijanie zawodników i osiąganie przez nich zakładanych celów i najwyższego poziomu rozgrywkowego. To mnie inspiruje i nakręca do trenowania.

Piłkarskie marzenie?

- Kiedyś miałem marzenie żeby grać na najwyższym poziomie. Niestety nie udało się, bo najwyżej grałem na drugim poziomie. Powiedziałbym, że jednak to niespełnione marzenia.

Jak ma grać moja drużyna?

- Tak, jak brzmi DNA naszej Akademii. Chcemy grać ofensywnie, dominować nad przeciwnikiem, a do tego grać płynnie i skutecznie.

Co mnie, jako trenera, cieszy najbardziej?

- To, co jest związane z moją pracą w roli trenera. Jeżeli zawodnicy osiągają kolejne wyższe szczeble w swojej przygodzie z piłką i wreszcie osiągają ten najwyższy pułap, czyli pierwszą drużynę, to wtedy jest to nagroda za moją pracę.

Cel na ten sezon?

- Dalej jest nim rozwijanie zawodników, ale byłoby dobrze utrzymać poziom CLJ dla Akademii Włoczewa.





NABORY DO MŁODEGO WIDZEWA!



Widzewianki (Sekcja Kobiet)

Roczniki **2010 - 2019**

Koordynator **Adrian Sokołowski**

Zapisy tel. **784 785 474**



Łódź - Olechów - Janów

Roczniki **2014 - 2019**

Koordynator **Krzysztof Kaszuba**

Zapisy tel. **502 758 852**



Opoczno

Roczniki **2016 - 2019**



Gmina Brójce

Roczniki **2014 - 2019**



Łódź - Stadion

Roczniki **2016 - 2019**

Koordynator **Wojciech Pawłowski**

Zapisy tel. **502 468 724**



Łódź - Widzew - Wschód



Łódź - Dąbrowa - Zarzew



Łódź - Górniak

Roczniki **2014 - 2019**

Koordynator **Hubert Poliszuk**

Zapisy tel. **663 694 623**



Łódź - Szpitalna

Roczniki **2014 - 2019**

Koordynator **Marek Grzeszczakowski**

Zapisy tel. **501 381 535**



Zgierz

Roczniki **2016 - 2019**



Brzeziny



Łódź - Łągiewniki



Łódź - Chojny



Łódź - Radogoszcz

Roczniki **2014 - 2019**

Koordynator **Artur Sadura**

Zapisy tel. **605 474 144**



Gmina Andrespol

Roczniki **2014 - 2019**

Koordynator **Konrad Bartyzel**

Zapisy tel. **510 666 986**



Gmina Brzeźnio

Roczniki **2014-2019**

Koordynator **Sebastian Gołkowicz**

Zapisy tel. **732 724 281**



Gmina Ozorków

Roczniki **2015 - 2019**

Koordynator **Adam Wojtczak**

Zapisy tel. **517 974 747**

SPONSOR MECZU

WIDZEW ŁÓDŹ - KORONA KIELCE | 04.10.2024



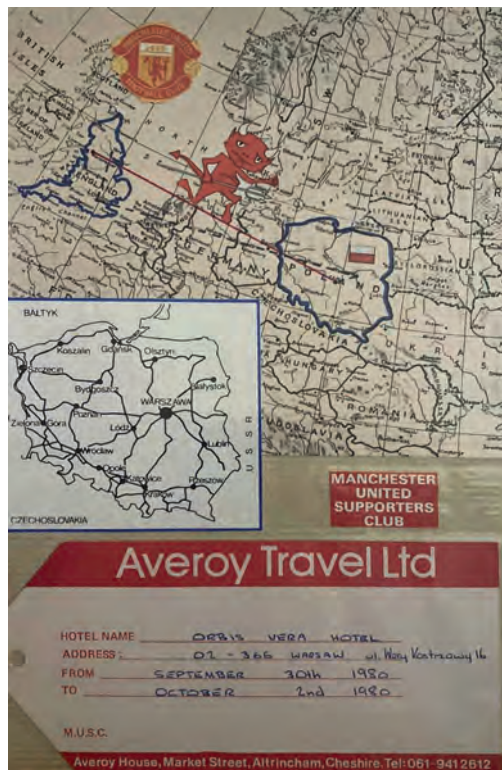
**PRODUCENT
CERTYFIKOWANYCH
SYSTEMÓW
POLIURETANOWYCH**

www.bsg.pl

Gdy kibice Manchester United wybrali się na Widzew

Manchester United Supporters Club to oficjalny klub kibiców jednego z najlepszych i najbogatszych zespołów na świecie. MUSC organizuje wiele imprez i wydarzeń wokół zespołu z Manchesteru, a także wyjazdy kibiców na mecze. Również te w europejskich pucharach. Jednym z nich był mecz, który "Czerwone Diabły" rozgrywały w Łodzi w ramach rywalizacji w Pucharze UEFA.

Rewanżowe spotkanie pomiędzy Widzewem Łódź a Manchesterem zaplanowano na 1 października 1980 roku o godzinie 19:00. Ponieważ pierwszy mecz w Anglii zakończył się wynikiem 1:1, starcie zapowiadało się bardzo atrakcyjnie. Chętnych do obejrzenia tego spotkania na żywo wśród kibiców w Polsce było więcej niż dostępnych miejsc na trybunach stadionu ŁKS-u, na którym rozgrywano te zawody. Nasz stadion wówczas nie spełniał norm UEFA, aby móc rywalizować na nim w meczach o europejskie trofea.



Także wielu kibiców Manchesteru United było zainteresowanych obejrzeniem na żywo starcia wicemistrzów Anglii z wicemistrzem Polski. Organizatorem oficjalnego wyjazdu kibiców United była firma turystyczna Averoy Travel Ltd., a z ramienia MUSC był Dave Smith. Wyjazd ten kosztował każdego kibicę United 105 funtów.





Gdy kibice Manchester United wybrali się na Widzew

Włodarze Manchesteru United dla każdego kibica udającego się za klubem do Polski przygotowali szereg pism i dokumentów. Jeden z nich jest bardzo ciekawy, a jego treść brzmi następująco:

"Drogi kibicu,

Dyrektorzy, zawodnicy i sztab są bardzo dumni z tego, że będziemy mieć Wasze wsparcie z okazji naszego spotkania o Puchar UEFA w Polsce w środę 1 października, kiedy rozegramy nasz drugi mecz przeciwko RTS WIDZEW ŁÓDŹ.

Ta szczególna podróż do Polski nie jest tania i zdajemy sobie sprawę z poświęcenia, jakie wy, nasi kibice, wkładacie, abyście mogli wziąć udział w meczu i zapewnić nam swój doping, gdy będziemy starać się przejść do następnej rundy turnieju.

Szczerze życzymy wszystkim przyjemnej i, miejmy nadzieję, udanej podróży, jednocześnie nie chcąc pouczać o potrzebie dobrego zachowania, musimy tylko przypomnieć naszym kibicom, że komitet organizacyjny UEFA dał jasno do zrozumienia, że będą poważne reperkusje dla Klubu, a następnie dla wszystkich naszych kibiców, w razie jakichkolwiek kłopotów pojawiających się przy okazji meczów rozgrywanych w Europie przez angielskie drużyny.

West Ham United już doświadczył próby takiej polityki po incydentach z udziałem zwolenników ich drużyny, którzy wzięli udział w ich europejskim meczu w Hiszpanii, a nałożona kara oznacza, że wiele tysięcy lojalnych i przyzwyczajonych kibiców zostało pozbawionych wsparcia swojego zespołu w ciągu najbliższych dwóch nadchodzących europejskich spotkań.

Ostatnie trzy sezony przyniosły ogromną poprawę w zachowaniu kibiców podążających za Manchesterem United na wyjazdowe mecze w naszej własnej lidze i mając na uwadze ten mecz, nie mamy powodu przypuszczać, że w tym konkretnym przypadku mogą pojawić się jakiegokolwiek problemy.

Mówiąc to, musimy jasno stwierdzić, że każdy kibic przyjeżdżający do Polski musi przedsięwziąć wszelkie możliwe środki ostrożności, aby nie angażować się w jakiegokolwiek incydenty. Uprawnienia władz lokalnych bardzo różnią się od tych, do których jesteśmy przyzwyczajeni w Anglii, a nawet w Europie Zachodniej.

Dotyczy to zarówno zachowania przed meczem, jak i po nim, a także w dniu rozgrywania spotkania i naprawdę trzeba mocno podkreślić, jak ważne będzie unikanie konfliktów w trakcie pobytu (w tym przyjazdu) do Polski.

Niektóre ogólne informacje dotyczące waluty, udogodnień itp. są zawarte w twoich dokumentach, na które należy zwrócić szczególną uwagę, abyś mógł zrozumieć polski styl życia.

Klub piłkarski Manchester United już ugruntował zdrowe relacje z klubem RTS Widzew Łódź i będziemy podróżować do Polski jako ambasadorowie angielskiego futbolu w ogóle.

Najserdeczniej życzymy, aby ci z Was, którzy nam towarzyszą, w czasie Waszego pobytu utrwaliłi również zdrowe i sportowe relacje z Polakami, których spotkacie podczas Waszej podróży i będą z kolei doskonałymi ambasadorami angielskiego kibica, którego obraz był oczerniany wystarczająco długo.

Z najlepszym życzeniem na prawdziwie niezapomnianą i przyjemną podróż.

Z poważaniem

CM Edwards, "

Gdy kibice Manchester United wybrali się na Widzew

Pierwszego dnia wyjazdu, we wtorek 30 września, z londyńskiego lotniska Heathrow w kierunku Polski odleciały dwa samoloty z fanami United na pokładzie. Podział na samoloty miał także dalszy ciąg, bowiem kibice lecący pierwszym samolotem należącym do British Airlines zamieszkali w hotelu Polonia przy alejach Jerozolimskich, natomiast ci lecący polskim LOT-em swój pobyt mieli zapewniony w nieistniejącym już Hotelu Orbis Vera przy ulicy Wery Koszrzewy.

Fani drużyny z Manchesteru na różny sposób umijali sobie pierwszy wieczór na polskiej ziemi. Większość z nich miała kontakt z polską wódką wiśniową i jak wspomina jeden z kibiców którzy przylecieli wówczas nad Wisłę, ta lekcja okazała się zabójcza. Jedzenie według nich było proste ale dobre, a większość pamięta naszego narodowego mielonego.

Po godzinie 15.00 kibice United wyruszyli autokarami do Łodzi. Po dotarciu na miejsce zostali wysadzeni na parkingu stadionu ŁKS od strony Parku na Zdrowiu, całkowicie bez ochrony. Jak sami przyznają, w Anglii w tamtych czasach musieliby stoczyć niejedną bitwę zanim dostaliby się na trybuny, u nas jednak była większa kultura i niepokojeni przez nikogo zajęli część trybuny znajdującej się za ławkami rezerwowych. Oprócz kibiców z zorganizowanego wyjazdu byli także fani, którzy dotarli do Łodzi na własną rękę oraz kibice United z wschodnich części Europy.

Sam mecz był dobrym widowiskiem, dostarczył wiele emocji oraz dramatycznych chwil.

TIPS ON TRAVEL TO POLAND

Business and Shopping Hours

Banks: 0800-1200 (Mon-Sat)
Offices: 0800-1600 (Mon-Fri); 0800-1400 (Sat)
Shops: Most grocery shops 0700-1900 (Mon-Sat), other shops 1100-1900 (Mon-Sat),
Department Stores: 0900-2000

Climate

Continental type – warm summers and cold winters. Average summer temperature is around 20°-25°C. Winters are longer than in Britain and snow usually falls throughout the winter months.

Credit Cards

American Express, Diners Club, Carte Blanche are accepted for a variety of services in main Orbis hotels, restaurants, and night clubs.

Electricity

220 volts AC, 50 cycles.

Entry Regulations

A passport and visa are required by British visitors. Visas are obtainable through Polish consulates or direct from the Consulate, at 19, Weymouth Street, London, W1N 4EA, or 26, Buckingham Terrace, Great Western Road, Glasgow, G12 8EE.

Exchange Rate

Although this fluctuates, the tourist rate is around 60 zlotys to the £1. Import and export of Polish currency is prohibited.

Local Times

GMT +1 hour.

Medical Facilities

Agreement between Poland and Britain enables British subjects to obtain free medical care in emergency cases upon presentation of NHS card. In other cases fees for medical attention and medicines are charged so insurance is advisable.

Tipping

The usual tip for taxi drivers is 10%. Porters ZŁ5 per suitcase and cloakroom attendants ZŁ 2-5.
Service charges are included in hotel or restaurant bill.

Petrol

There is no limit on the quantity of fuel that foreign-registered motor vehicles may purchase at petrol stations, providing Orbis petrol coupons purchased in foreign currency, are used. Orbis petrol coupons purchased in 'zlotys' are subject to a daily maximum purchase of 12 litres of 94 octane fuel or equivalent of lower grade petrol.

Obie drużyny stworzyły kilka szans na pokonanie przeciwnika, obie także trafiały w słupki bramki rywala.

Ostatecznie po 90 minutach wynik brzmiał 0:0, co przy remisie 1:1 w pierwszym meczu premiowało do gry w kolejnej rundzie Łódzki Widzew. Przez cały czas trwania spotkania nie dochodziło do jakichś incydentów związanych z zakłócaniem porządku przez kibiców obu drużyn. Jedynie po meczu gdy kibice Widzewa wpadli na murawę świętować razem z piłkarzami wyeliminowanie jednego z najlepszych klubów w Europie.

Grupa kilkunastu osób postanowiła uprzykrzyć jeszcze bardziej ten wieczór Anglikom. Jednak również fani z Wysp postawili na swoim. Do bezpośredniej konfrontacji nie doszło, przez płot jednak poleciało kilka przedmiotów w tym wyrwana ławka, a po tym incydencie spokój zaprowadziła milicja. Powrót kibiców "Czerwonych Diabłów" do Warszawy przebiegł bez zakłóceń, a po dotarciu do stolicy wypiarze topili smutki w polskiej wiśniówce.

Trzeci dzień wyjazdu, czwartek 2 listopada był ostatnim na polskiej ziemi dla fanów ManU. Do Anglii wrócili również dwoma różnymi rejsami samolotów.



A section of the United Supporters who travelled to Poland to support the Reds.



Statystyki zawodników – sezon 2024/2025

Data	Godz.	Przeciwnik	Miejsce	Wynik										
					R. Gikiewicz	L. Kastrąj	M. Żyro	J. Ibiza	S. Kozłowski	J. Sypek	F. Alvarez	M. Hanousek	A. Klimek	K. Cybulski
22.7.2024	19:00	Stal Mielec	W	1:1	90	90	90	(80)	90	(62)	(82)	90	(62)	(62)
27.7.2024	20:15	Lech Poznań	D	2:1	90	90	90	90	90	(70)	(62)	90	(70)	(80)
5.8.2024	19:00	Cracovia	W	3:1	90	90	90	90	90	(90)	(90)	90	(80)	(63)
11.8.2024	20:15	Śląsk Wrocław	D	0:0	90	90	90	90	90	(64)	(89)	90	(64)	(64)
17.8.2024	20:15	Pogoń Szczecin	W	0:2	90	(57)	90	90	-	(57)	90	(78)	-	90
23.8.2024	18:00	Radomiak Radom	D	3:2	90	-	90	90	-	(60)	90	(80)	(60)	(60)
1.9.2024	20:15	Jagiellonia Białystok	W	0:1	90	-	90	-	90	(46)	(44)	(78)	(62)	(62)
13.9.2024	20:30	GKS Katowice	W	2:2	90	(80)	90	90	(80)	(61)	90	-	-	(80)
21.9.2024	17:30	Piast Gliwice	D	1:0	90	-	90	(75)	90	(63)	90	-	(72)	(63)
24.9.2024	17:30	Elana Toruń	W	3:1	-	90	-	-	(62)	(61)	(61)	90	(46)	(46)
27.9.2024	20:30	Lechia Gdańsk	W	1:1	90	(46)	90	90	90	(46)	90	-	-	(46)
4.10.2024	20:30	Korona Kielce	D											
19.10.2024	14:45	Motor Lublin	W											
27.10.2024	17:30	Górnik Zabrze	D											

Strzelcy w drużynie Widzewa w sezonie 2024/2025:

5 - Imad Rondić,

4 - Jakub Łukowski (3 E, 1 PP),

3 - Fran Alvarez,

1 - Sebastian Kerk (PP), Paweł Kwiatkowski (PP), Jakub Sypek, Mateusz Żyro



Legenda:
(90 - Zawodnik wszedł w 90' | 90) - Zawodnik wszedł w 90' | 90 - Zawodnik rozegrał cały mecz | ⚽ - Bramka
⚪ - Asysta | 🟡 - Żółta kartka | 🟥 - Czerwona kartka | 🏆 - Rozgrywki Pucharu Polski



Statystyki zawodników – sezon 2024/2025

I. Rondić	H. Gong	S. Kerk	J. Łukowski	L. da Silva	H. Sobol	J. Shehu	M. Krajewski	K. Hajrizi	S. Hamulic	M. Biegański	P. Kwiatkowski	N. Džilberto							
(89)	(62)	(62)	(62) ⚪	(82)	(89)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
(80)	(80)	(62)	(62) ⚪	-	(80)	(62)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90 ⚪	(63)	-	(80) ⚪	-	(90)	(90)	90	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
(67)	(64)	(64)	(64)	(67)	-	(89)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
(65)	(57)	(65)	(65)	90	(65)	(78)	(57)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
(72) ⚪	(60)	(71)	(71)	90	(72)	(80)	90	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90	(62)	(78) ⚪	(62)	90)	-	(46)	90	(90) ⚪	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90 ⚪	(80)	(71)	(71) ⚪	(80)	-	90	(80)	-	(61)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
(72) ⚪	(63) ⚪	(72) ⚪	(63)	-	-	90	90	(75)	(72)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
-	-	(61) ⚪	90 ⚪	90	(61)	-	-	(62)	(61)	90 ⚪	90	(61)	-	-	-	-	-	-	-
90 ⚪	(46)	(90)	(46)	-	(90)	90	(46) ⚪	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-

Asystenci w drużynie Widzewa w sezonie 2024/2025:
2 – Kamil Cybulski, Antoni Klimek, Jakub Łukowski (1 E, 1 PP), Imad Rondić,
1 – Fran Alvarez, Lirim Kastrati (PP), Marcel Krajewski,



Teksty i redakcja: Kamil Wójkowski, Jakub Dyktyński, Piotr Goździk, Kamil Pycio, Mateusz Jabłoński
Grafika i skład: Adrian Kacprzak
Zdjęcia: Martyna Kowalska, Marcin Bryja, Maciej Kukula, Mariusz Radowicz, Archiwum Widzewa Łódź



TWOJE ## BARWY w #OfiSklep



SPRAWDŹ NA
SKLEP.WIDZEW.COM